KURJER WARSZAWSKI

D. 5. Lutego. — Rok 1837. Niedziela. № 34. Jutro, Ś. Dorota. Nów dziś.

Na posiedzeniu d. 19/31 Stycznia r. b. Rada Administracyjna wydała postanowienie, mocą którego: Praktykowane dotąd ustępowanie przez niektórych Emerytów i Urzędników, osobom lichwą trudniącym się, prawa do pobierania pensji emerytalnych i płac ze skarbu publicznego pobieranych; bez warunkowo zakazanem zostało. Postanowieniem na temże posiedzeniu wydanem, Rada pomieniona, dozwoliła sprowadzać z zagranicy Plecionki słomkowe do kapeluszy, za opłatą cła po złp. 20 od funta. Pod dniem tymże Rada Administracyjna uwolniła P. *Pomianowskiego* z powodu słabości zdrowia od obowiązków Kommissarza Obwodu Lubelskiego, przeniosła w iego miejsce P. Nikodema *Inez de Leon* dotychczasowego Kommissarza Obwodu Zamojskiego, a w miejsce ostatniego, mianowała P. *Krysińskiego* byłego Porucznika pułku Huzarów Gwardji, pełniącym obowiązki Kommissarza Obw: Zamoj:. — Liczne Duchowieństwo zakonne od rana śpiewało wilje żałobne wczoraj w Kościele XX. Kapucynów, za duszę ś. p. Hrabiny z Klickich *Łubieńskiej*. W czasie summy celebrowanej przez Prałata Hrabiego Tadeusza *Łubieńskiego*, napełnił się cały Kościół rodzeństwem, przyiaciołmi tego domu i mnóstwem osób które wdzięczność przywiodła dla dopełnienia tej ostatniej chrześcjańskiej posługi. Wyborowa orkiestra wykonała sławne Rekwjem *Kozłowskiego*, po czem cały orszak pomnożony włościanami przybyłemi z dóbr *Okuniewskich*, odprowadził zwłoki na smętarz Powązkowski, i tam łzami dowiódł ile dotkliwą iest ta strata. — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera zł. 2, na Jnst: mor: za: dzieci, od Pocztyljona tryngeld. — Numer 4ty *Magazynu Powszechnego* z roku 1837 wyszedł z druku i zawiera: Ogród w Windsor z *2ma rycinami* wyobrażaiącemi: Widok ieziora Wirginji w sławnym ogrodzie czyli parku przy zamku królew: Windsor w Angiji, i Widok zwalisk starożytnych tamże; Życie domowe i ostatnie chwile Waltera Skotta (dokończenie), Encyklopedja obrazowa systematyczna, z 226 tablic i ich objaśnień złożona, (prospekt). Ner 5ty iuż iest pod prassą. Wyszedł także z druku Ner 152, (Rok 3ci Nr 48) zawiera: Birmingham (dokończ:) z *ryciną* przedstawiaiącą Plac z pomnikiem Nelsona w Birmingham; Kamienne konie i skamieniałe drzewa przy Pondiszery; Sanna podróż w Rossji z *ryciną*; Niebelungien (dokończenie); Prospekt. — Nr 6 Tygodnika Roli-Techn: zawiera: Uwagi W. *Miączyńskiego*, Obywatela z Obwodu Hrubieszowskiego, nad artykułem: Nowy sposób przyrządzania paszy zimowej; Opis owczarni z okrągłemi rafami na 500 maciorek (ciąg dalszy); Sposób uzyskania znacznej ilości mleka i t. d. (ciąg dalszy); Sposób robienia różnych gatunków porteru i piwa angielskiego (dokoń:); Syrop i faryna z kartofli. — Podpisany ma honor zawiadomić Szanowne osoby któreby życzyły powziąść kompletną informacją do wylegitymowania się z *rodu szlacheckiego*, tak co do drogi iakową udać się wypada, iakoteż i do wyszukania wszelkich dowodów potrzebną, i dostarczenia herbów, raczą się udać do podpisanego pod Ner 467 Lit: A, przy ulicy Senatorskiej zamieszkałego, który maiąc iak najobszerniejsze wiadomości i posiadaiąc dostateczną znaiomość w przedmiocie legitymacji szlachectwa, podejmuie się całkowitą tego rodzaiu czynność przyiąć na siebie, tak co do podawania prozb, kurrendowania potrzebnych do tego dowodów, iakieby w metrykach koronnych lub litewskich znajdować się mogły, iako też do doprowadzenia w ogólności rzeczonego interesu do zupełnego skutku, czy to dla Obywateli stolicy lub

też z prowincji, chociażby przez korrespondencją franko. Słowem całkowitą tę czynność deklaruie się za miernem wynagrodzeniem uskutecznić. *J. Skalski.* — Amatorom *dobrej kawy* donosi fabryka Wyrobów metalowych i lakierowanych C. F. *Mintera*, iż przysposobiono znaczny zapas rozmaitego rodzaiu maszyn do doskonałego iej sporządzenia, z tych mianowicie zalecamy parowe, których kilka znajduie się objętości. Ukończono także ulubione *Maszynki do rąbania cukru*, które prócz tego że oszczędzaią cukier, nie pozwalaiąc mu się rozpryskiwać, tę maią ieszcze zaletę, że małej potrzebuią siły, i rąbią go bez najmniejszego hałasu. — Wczoraj w obu Resursach Bale ostatnie kończącego się karnawału, były ozdobione obecnością bardzo licznych gości, w ogóle z członkami, w Resursie Kupieckiej znajdowało się osób przeszło 1800, a w nowej 400. Świeżość i gustowność ubiorów Damskich pomnożyła przyiemność widoku; kolory biały i różowy okrywały większą część panien i młodych mężatek, a ubranie głów składało się najwięcej w girlandki z drobnych róż, kłosów i plecionek. Odznaczała się: suknia ciemno-błękitna naszyta czarnemi rozetkami, przepasana złotym sznurem; również chwalono upięcie na głowie z ciemnego axamitu. Rękawy ledwo zakrywaią ramiona, są obcisłe i w 3 lub 4 rzędy karbowane. — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono korzec Żyta zł. od 8 do 8 gr. 25. Pszenicy od 15 do 18 gr. 15. Jęczmienia od 7 do 8 i pół. Owsa od 5 do 5 gr. 20. Siana furę iedno: 12 do 18, parok: 20 do 26. Słomy od 4 do 9. — Wiele osób z Warszawy wyiechało do Kiiowa, na Kontrakty. (*Lipiński* znajduie się teraz w Kiiowie.)

29go z. m. w *Poznaniu* odbyło się zagaienie 4go sejmu prowincjonalnego W. Xtwa *Poznańskiego*. Komissarz Królewski Naczelny Prezes *Flotwel* miał stosowną przemowę do Deputowanych, na którą odpowiedział Marszałek sejmu Pułkownik *Poniński*. Poprzedziło Nabożeństwo, a po zagaieniu był obiad wielki u Naczelnego Prezesa.

Hiszpanja. — Mówią, że poleconem było *Gomezowi*, aby wykonał nowe działania woienne przeciw wojsku Królowej, lecz ten Jenerał wprzód życzy usprawiedliwić się z zarzutu że część wybranej kontrybucji złożył w własnej szkatule. — Wojsko Królowej wykonało wycieczkę z *Bilbao* przeciw Karlistom, lecz nie przyszło do utarczki.

Francja. — Ambasador Francuzki przy dworze Petersburskim Baron *Barante* prosił o kilkomiesięczny urlop do Francji, co mu zostało dozwolonem. — 25go z. m. u Króla był bal odznaczaiący się przepychem, wesołością i porządkiem, zaproszono 4000 osób; Królewicz Xżę *Zuenwil* rozpoczął tańce z córką Posła *Pruskiego* Baronówną *Werter*, między gośćmi znajdowali się i deputowani z opozycji, lecz P. *Tjer* nie był. — Królewicz Xżę *Nemur* dla pozbycia się częstego bólu gardła, poddał się operacji, i wydobyto 2 gruczoły. Na bal króleski zaproszony Pan *Kulman* dawniej Członek Rady Stanu i Deputowany, przybył na tenże bal w cywilnym fraku, przeto go nie wpuszczono. — Marszałek *Klozel* iuż iest we Francji, i przez kilka dni zabawi u swej rodziny na wsi nim przybędzie do Paryża. — Minister wojny ponowił rozkaz aby oficerowie nie pokazywali się publicznie w sukniach cywilnych. — 27go z. m. w giełdzie paryzkiej nagle spadły papiery hiszp:, nie wiadomo z iakiej przyczyny. — W *Tulonie* odebrano wiadomość, że w *Tunis* (kraiu sąsiedzkim Algieru) okropnie rozszerza się morowa zaraza, co zapewne wstrzyma nową wyprawę Francuzów do *Konstantyny*. — Niektóre gazety paryzkie utraciły znaczną ilość prenumeratorów, a szczególniej *Konstytucjonista*.

Portugalja. — Królowa *Donna Marja* choruie, i pokoie nie bywaią od dni kilkunastu. — Handel w Portugalji bardzo cierpi. — O *Michalistach* ciągle mówią.

Anglja.— 22go z. m. w Londynie odbyło się 304 pogrzebów! — Na prowincji w Anglji wszczęła się między końmi zaraźliwa choroba podobna do ludzkiej *influency*, i iest bardzo niebespieczną.

Turcja.— Okropny w dniu nowego roku wydarzył się przypadek w *Stambule*; gdy Dyrektor mennicy *Ali Riza* wracał z meczetu, zbliżył się ku niemu człowiek i nożem go przebił. Zabóyca został uięty, dawniej służył u nieboszczyka; nazaiutrz po tej zbrodni został ścięty. — Gdy Sułtan niedawno iechał powozem, ieden z Greków pędził konno i niezatrzymał się przy poiezdzie Sułtańskim, co tak rozgniewało Monarchę, że kazał temu Grekowi dać 100 kiiów w pięty, czego nie mógł Grek wytrzymać i skonał nim setny raz wyliczono. Poczem Sułtan wydał rozkaz zabraniaiący Raiasom ieździć konno po stolicy. — Rząd Sułtana znowu ma zamiar zaciągnąć pożyczkę, bo skarb zostaie w smutnym stanie.

Niemcy.— Król *Pruski* mianował Kanonika *Latuszek* Biskupem Sufraganem Wrocławskim a Kanonika *Miszewskiego* Katedralnym Proboszczem w Poznaniu. — Nowo-roczny Jarmark w *Lipsku* tym razem był tak liczny, iakiego dawno nie było, wprawdzie przybyli kupcy z Multan i Wołoszczyzny ale bez gotowych pieniędzy; zaś towarów poślednieyszych Angiels: wcale nie było z powodu nadzwyczajnego cła. — Król *Neapolitański* z powodu swych zaślubin, rozdał wiele darów. Hrabina *Elc* wielka Ochmistrzyni otrzymała bukiet brylantowy, wartości 48,000 złp.; Biskup *Trydentu* otrzymał krzyż, pierścień, oraz tabakierę, powyższej wartości; Damy dworskie otrzymały perły i t. p.; a orderem ś. *Januarjusza* został ozdobiony Jenerał Hrabia *Grine.* — Portret dzisieyszej Królowej Neapolitańskiej został wykończony dla instytutu *Pragskiego* Kanoniczek; Królowa iest wyobrażoną w ubiorze Xieni tego instytutu, w iakim była w czasie koronacji Cesarza.

Rozmaitości.— „Jak ci się podobał wczorajszy kwartet?“ „Wybornie, tylko za mało osób go wykonywało.“ — „Panowie, bądźcież spokojni!“ zawołał w oberży pasibrzuch, tyle hałasuiecie, że człek nie może wiedzieć do którey się wziąść potrawy. — Podupadły kupiec, będąc bliskim bankructwa, prosił bankiera o pożyczenie pieniędzy następuiącemi słowy: „Zapewne to Panu będzie dziwnem, że lubo mu nieznany, iednak śmiem go prosić o 1000 dukatów na wexel.“ „A Panu to się okaże ieszcze dziwnieyszem, odpisał bankier, że mu powiem iż go znam bardzo dobrze, a iednak mu pożyczam żądaną summę.“ — Niezmiernie zarozumiały Jegomość chełpił się w towarzystwie, że szczep iego rodziny pochodzi od *Noego*. To nic ieszcze! odrzekł drugi równie zarozumiały, moia rodzina iuż tak dalekiej sięga starożytności, że przy dacie urodzenia iednego z moich przodków dodany iest przypis: „*za życia nineyszego został świat stworzony*.“ — Hrabia *Grammont* nigdy nie lubił wyiawiać swoiego podeszłego wieku. Na nieszczęście zaproszono go raz do Królewskiego stołu z Biskupem również podstarzałym. „Jle lat może mieć Grammont?“ zapytał Król Biskupa. „Ja mam lat 83, odrzekł Biskup, a Hrabia musi też być w takim wieku, ponieważ razem pobieraliśmy nauki.“ Ja się nigdy nie uczyłem! zawołał *Grammont* do naywyższego stopnia rozgniewany. — *Milton* po oślepieniu i owdowieniu prawie o iednym czasie, wkrótce wszedł w powtórne śluby małżeńskie; a gdy go zapytano iakim sposobem w swoiej ślepocie tak prędko znalazł małżonkę, odpowiedział Poeta: „Nic w tem dziwnego, gdybym do tego ieszcze był głuchy, byłaby ze mnie naylepsza partja małżeńska na świecie. — Pewnemu Jegomości skradziono w nocy 1000 złotych, a iuż nazaiutrz z rana znalazł na swoich drzwiach następuiące ostrzeżenie: „Z przywiązania, niniejszem ostrzegamy okradzionego, aby nie czynił próżnych wydatków na ogłoszenie swoiego nieszczęścia w pismach publicznych, ponieważ

iuż przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności względem utaienia kradzieży. (podpisano) *Bracia Łapnicy i amatorowie oszczędności.*“ Prawdziwa miłość bliźniego! — Dwaj przyiaciele sprzeczali się o coś, a w zapale rzekł ieden: „Jeśli to nie prawda, daię ci moią głowę.“ „Małego podarunku przyiaźń nie odrzuci, odpowiedział drugi na wpół naiwnie.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Gedroyć Jul: Xżę z Rybienka, Własow Pułkow: Żandar: z Kalisza, Wollenweber Jan Kupiec z Marjenweder, Smorczewski Kar: Dzie: z Liszek, Boski Wład: Dzie: z Ostróźnia, Crescini Giacomo Artysta Muzyki z Berlina, Brzozowski Pisarz Dyr: Szczegółowej z Płocka, Wolski Win: b. Pułk: b. W.P.

DONIESIENIA.

Michał Dobrzański, dworską służbą się trudniący, opuścił mnie podpisaną Żonę, w miesiącu Styczniu 1831 r. i nie dał do tego czasu o sobie żadnej wiadomości, upraszam więc każdego, ktoby o iego teraźnieyszym pobycie, życiu lub śmierci wiedział, aby raczył mnie uwiadomić, wzywam także męża mego ieżeli żyie, aby się najpoźniej do dnia 1 Maia r. b. stawił osobiście, gdyż w przeciwnym razie po upłynionym terminie, będzie odemnie uważany iako iuż nieżyiący i postąpię sobie według przepisów prawnych. Warszawa d. 5/17 Stycznia 1837 roku. *Teresa z Kotowskich Dobrzańska*, zamieszkała przy ulicy Rymarskiej pod Nr 739.

☞ W przejeździe z Miłosny do Warszawy, zgubionem zostało ZAWINIĄTKO w białem prześcieradle, w którem się znajdowało Surdut, Frak i Spodnie granatowe, oraz Kamizelka iedwabna; nadto Puljares zielony, w którym się znajdowały 2 pozwolenia na broń i 2 na proch; oraz prócz tego papiery w różnych interesach, Dowody legitymacji szlachectwa, oraz różne Rewersy; łaskawy znalazca raczy dać wiadomość do domu Dobrzańskiego przy ulicy Podwal Nr 500 pod Nr 15 stoiącego, za nagrodą zł. 50.



Klacz gniada z ciemniejszą grzywą i gwiazdką na łysinie, z ogonem czarnym lat 4 maiąca, u nóg zadnich znak od strychowania podkowami, wzrostu średniego; Klacz gniada ciemniejsza z grzywą i ogonem, czarnym, lat 3 maiąca na 4ty, roślejsza nieco od pierwszej, również znaki od strychowania na zadnich nogach, skradzione zostały dnia 1 Lutego r. b. z stajni w wsi Seroki przez gwałtowne wyważenie bramy. Mogący o takowych koniach donieść wiadomość do W. Wojta Gminy Pass i Seroki, odbierze przyzwoite wynagrodzenie.

W nocy z dnia 29 na 30 m. Stycznia r. b. skradziono we Dworze Wsi Cielądz w Obwodzie Rawskim 10 ŁYŻEK srebrnych stołowych, z których 6 oznaczone literą W. 4 zaś J. F. iedne Łyżkę dużą Wazową, w środku wyzłacaną, z literami J. F. 2 Łyżek srebr: stołowych dziecinnych, 2 Nożyków srebr: i Grabki iedne, to wszystko znaczone F. A. prócz tego 9 Noży stołowych angielskich używanych, w kość zieloną oprawnych i 6 grabek od nich. Przyrzeka się przyzwoitą nagrodę temu, który do wyśledzenia tej kradzieży byłby pomocnym; w razie spostrzeżenia rzeczonych sreber uprasza się o danie wiadomości do Kantoru W. S. A. Fraenkel w Warszawie przy ulicy Bielańskiej Nr 602.



Sprzedaż Tryków z Owczarni w Grambschütz, w Obwodzie Namslau, w Szląsku, zacznie się 31 Stycznia r. b. i przeznaczaią się na ten cel Wtorek i Piątek każdego tygodnia, w których to dniach zawiaduiący szczegόlnie sprzedażą P. Jnspektor Paeckel z Kaulwitz, zawsze obecnym będzie. Jeżeliby zaś było życzeniem, którego z PP. Kupców w inne dnie niż te wyżej wymienione owczarnie obejrzeć, zechcą o tem P. Jnspektora uprzedzić, ażeby tenże uwiadomiony mógł odpowiedzieć z pewnością życzeniom PP. Kupców i w inne dnie iak te co są przeznaczone. Wrocław d. 8 Stycznia 1837. Lazarus Hrabia *Henckel* von Donnersmarck.



Owczarnia w Sulisławicach, która od tylu lat iest znaną w kraiu iako pochodząca z czystej krwi Merynosów Saskich, i z których tyle Owczarń dziś w kraiu exystuiących datuią swoie pierwiastkowe zaprowadzenie przez nabycie Macior i Tryków; poleca się i w tym roku iako maiąca znaczną część wyborowych Tryków i Maciór na sprzedaż (za cenę umiarkowaną) Sulisławice leżą pod Kaliszem o 5 wiorst od Kalisza, iadąc szosą do Komory Szczypiorna. *Edw: Łączyński.*

DONIESIENIE z BIURA ZLECEŃ Nr 473 Lit: C.

Z powodu przemienienia Lokalu w domu pod Nr 2241. przy ulicy Nalewki, rozmaite MEBLE iesionowe z wolnej ręki, są do sprzedania. Wiadomość u P. Zaleskiego w tymże domu.

Dziś rano zimna stopni 10. Wczoraj w południe 7.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Ambasador*. Na żądanie *Starsza Siostra*. *Widowisko któremu trudno dać nazwisko*. (Dla słabości kilku Osób dziś zamiast *Błyskawicy*, *Kwakier* i *Tancerka*, a zamiast *Pensjonarki*, 2 *Poiedynki*, reszta iak było ogłoszonem.)